



Problem z wdrażaniem rozwoju zrównoważonego w perspektywie rozwoju przyspieszonego

The Problem with the Implementation of Sustainable Development in the Perspective of Accelerated Development

MARCIN LEŻNICKI

*Zakład Etyki, Instytut Filozofii,
Uniwersytet Mikołaja Kopernika,
Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń,
E-mail: lemahr@umk.pl*

Abstract

In this article I discuss two main types of development: sustainable and accelerated, which largely contradict each other. I highlight the differences between these two types of developments and describe the reasons behind the growing interest in accelerated development. I also speculate about conditions needed to achieve accelerated development in a democratic setting characterised by neoliberal economy. Moreover, I present arguments that are raised by both opponents and supporters of sustainable development.

Key words: Development, Sustainable development, Accelerated development, Nature, Strategies socio-economic changes

Streszczenie

W artykule omówiono dwa zasadnicze typy rozwoju, tj. rozwój zrównoważony i skonfrontowany z nim rozwój przyspieszony, z jednoczesnym wykazaniem, po pierwsze różnic, jakie między nimi występują, po drugie zaś rosnącego zainteresowania rozwojem przyspieszonym. W tym celu przedstawiono założenia i warunki realizacji rozwoju przyspieszonego w warunkach demokracji i gospodarki neoliberalnej, ale także trudności, na jakie wskazują nie tylko przeciwnicy, ale również zwolennicy rozwoju zrównoważonego zainteresowani jego praktyczną realizacją.

Słowa kluczowe: rozwój, rozwój zrównoważony, rozwój przyspieszony, natura, strategie zmian społeczno-gospodarczych

Od wielu lat toczy się debata dotycząca ochrony środowiska społeczno-przyrodniczego w związku z dynamicznym rozwojem technologicznym i społecznym. Rozważane są dwie zasadnicze koncepcje rozwoju, tj. koncepcja rozwoju zrównoważonego (ang. *the sustainable development*)¹ oraz zestawiana z nią koncepcja rozwoju przyspieszonego (ang. *the accelerated development, the high-tech development, the rapid development, the turbo development*)². Koncepcja rozwoju trwałego i zrównoważonego funkcjonuje zasadniczo w sferze pogłębianej refleksji teoretycznej (tj. myśli) niż praktycznej (tj. czynu). Stanowi przy tym wyraz dobrych chęci, postulat, czy też hasło, a nie rozporządzenie, przepis bądź ustawę. Te pierwsze jako skuteczne narzędzia działania praktycznego mają na celu dokonanie realnych, a przy tym koniecznych zmian w ramach zastanej rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

W związku z tym zasadne jest postawienie pytania, dlaczego idea czy też pojęcie rozwoju zrównoważonego nie cieszy się należnym uznaniem, zrozumieniem, czy wreszcie zainteresowaniem w obliczu dominującej koncepcji rozwoju przyspieszonego. W tym celu warto również wykazać kluczowe różnice występujące pomiędzy omawianymi w artykule typami rozwoju.

¹ W dalszej części artykułu posługiwać się będę zamiennie terminami rozwoju zrównoważonego oraz trwałego i zrównoważonego, co jest spotykane w literaturze przedmiotu i dopuszczalne. Są oczywiście naukowcy, którzy posługują się w swoich opracowaniach wyłącznie jednym ze wskazanych pojęć, ale są i tacy, którzy zamiast pojęcia rozwoju zrównoważonego, bądź trwałego i zrównoważonego stosują takie m.in. terminy, jak „rozwój sustensywny”, „samopodtrzymujący”, „zbalansowany”, czy choćby „rozwój trwały”.

² Opracowań naukowych poświęconych zjawisku rozwoju przyspieszonego bliskiego takim dziedzinom wiedzy, jak biologia czy ekonomia, w tym również kierunkom inżynierskim, branży teleinformatycznej i komputerowej w powiązaniu m.in. z social network (SN) jest coraz więcej. Na temat wpływu rozwoju przyspieszonego na środowisko społeczno-przyrodnicze piszą m. in.: Mowforth, M., Munt, I. (2015). *Tourism and Sustainability: Development, Globalisation and New Tourism in the Third World*, Nowy Jork : Routledge; Tukker, A., Tischner, U. (2017). *New Business for Old Europe: Product-Service Development, Competitiveness and Sustainability*, Nowy Jork: Routledge; Potts, J., Lynch, M., Wilkings, A., Huppe, G., Cuninghame, M., Voora, V. (2014). *State of Sustainability Initiatives Review 2014: Standards and the Green Economy*, International Institute for Sustainable Development (IISD) and the International Institute for Environment and Development (IIED); Jaworek, M., Kuzel, M. (2015). *Transnational Corporations in the World Economy: Formation, Development and Present Position*, *Copernican Journal of Finance & Accounting*, 4/1 (55–70); Moore, K.J., Lewis, D.Ch. (2009). *The Origins of Globalization*, Nowy Jork: Routledge; OECD. (2002). *Direct Investment for Development. Maximising Benefits, Minimising Costs*, Committee for International Investment and Multinational Enterprise (CIME); Narula, R., Dunning, J.H. (2000). *Industrial Development, Globalization and Multinational Enterprises: New Realities for Developing Countries*. *ODS*, 28, 141–167; Glasmeier, A.K. (2017). *The High-Tech Potential. Economic Potential in Rural America*. Nowy Jork: Routledge; Chatterji, M. (2017). *Technology Transfer in the Developing Countries*. Nowy Jork: Springer; Brotchie, J., Newton, P., Hall, P., Nijkamp, P. (1985). *The Future of Urban Form: The Impact of New Technology*. Nowy Jork: Routledge.

Wśród zasadniczych problemów, na jakie wskazują zarówno zagorzali zwolennicy koncepcji rozwoju zrównoważonego, jak też badacze sceptycznie nastawieni do możliwości wynikających z jej praktycznego wdrożenia, wyszczególnić zasadniczo można brak precyzyjnej i jednoznacznej definicji rozwoju zrównoważonego. Wiązać to należy z jej niedookreśleniem w sensie teoretycznym. Niesprecyzowanie pojęcia rozwoju trwałego i zrównoważonego wpływa tymczasem na postrzeganie go jako enigmatycznego, nieostrego, czy wreszcie płynnego³. Niedokładność czy też zauważalna ogólnikowość określenia pojęcia rozwoju zrównoważonego uznawana jednocześnie bywa za główny powód niemożności praktycznej realizacji idei rozwoju zrównoważonego. Co więcej, definiowanie rozpatrywanego typu rozwoju ogranicza się wyłącznie do ukazania jego charakterystyki jakościowej (por. Kozłowski, 2002), nie zaś ilościowej, kiedy to pojawiają się m.in. pytania o skalę i tempo rozwoju gospodarczego, miarę postępu cywilizacyjnego czy choćby o stopień zaspokojenia potrzeb aktualnie żyjących ludzi i pokoleń mających nadzieję. W związku z tym zrozumiała jest potrzeba podania liczbowych wskaźników dających choćby przybliżone pojęcie na temat tego, jak oszacować sprawiedliwą miarę, rozsądny stopień bądź słuszną skalę tego rozwoju. To wreszcie pytania o równoważące się komponenty (zysk z jednej strony, ochrona środowiska przyrodniczego z drugiej). I tak, o ile nie sposób jest podać ścisłą definicję rozwoju trwałego i zrównoważonego, o tyle stosunkowo łatwo jest podać definicję rozwoju przyspieszonego, przyjętego w ramach modelu ekonomii klasycznej i realizującego jej wytyczne. Co więcej, możliwe jest przedstawienie jego charakterystyki zarówno jakościowej, jak również, a może przede wszystkim ilościowej, odwołującej się do kategorii szeroko pojmowanych profitów.

Kolejna trudność, na którą zwraca się uwagę, dyskutując założenia rozwoju zrównoważonego, wynika z niedopracowania wyrazistych instrumentów, mechanizmów czy też narzędzi jego praktycznej i skutecznej realizacji, tj. szczegółowych przepisów, ustaw oraz prawno-ekonomicznych i społecznych dyrektyw. Te zaś, pozostając adekwatne i dostosowane do modelu współczesnej gospodarki, powinny sprzyjać maksymalizacji zysku (tj. wzrostu dochodu) uzależnionego od podjętych działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego (przyrodniczego) i społecznego w dłuższej perspektywie czasowej. Mówiąc inaczej, powinny rekompensować wysokość profitu troską o środowisko społeczno-przyrodnicze. Tak się jednak nie dzieje i to nie tylko z uwagi na brak instrumentów uzupełniających ideę rozwoju trwałego i zrównoważonego od strony formalno-prawnej, ale z powodu niedostosowania jego wytycznych do przyjętego w

³ Pojęciem nieostrości (pojęć czy nazw) posługuję się w tekście za Ludwikiem Wittgensteinem. Warto jednak dodać, że opracowań naukowych dobrze ilustrujących zagadnienie nieostrości jest znacznie więcej, o czym możemy się przekonać sięgając po prace Zbysława Muszyńskiego, czy choćby Joanny Odrowąż-Sypniewskiej. Jeśli chodzi natomiast o użyte do opisu rzeczywistości, w tym świata, życia czy kultury i zachodzących w nich przemian, pojęcie płynności, to zostało ono użyte w artykule za Zygmuntem Baumanem.

ramach ekonomii klasycznej modelu współczesnej gospodarki wolnorynkowej. Ta bowiem nastawiona była i jest na maksymalizację profitu (tj. pomnażanie zysku lub optymalizację dochodu) wszelkimi możliwymi i dostępnymi środkami w celu osiągnięcia jak najwyższego wskaźnika rozwoju gospodarczego. To z kolei nie tylko się nie pokrywa, ale zazwyczaj stoi w rażącej sprzeczności z założeniami leżącymi u podstaw idei rozwoju zrównoważonego jako rozwoju nie tylko postulującego naglącą potrzebę uzupełnienia indyktorów ekonomicznych (tj. prymatu zysku) o ekologiczne (tj. troski o dobrostan natury, szerzej zaś środowiska społeczno-przyrodniczego), ale dającego tym drugim uprzywilejowaną pozycję.

Co więcej, możliwościom skutecznej realizacji idei rozwoju zrównoważonego nie sprzyjają ani system kapitalistyczny, w ramach którego idea ta miałaby być realizowana, ani związany z nim rynek. W pierwszym przypadku kapitalizm globalny, technologiczny bądź turbokapitalizm⁴, z którym mamy współcześnie do czynienia, stawia na „prywatną własność środków produkcji i prywatną przedsiębiorczość, ograniczoną sferę publiczną, ograniczoną rolę państwa i jego polityki. Prywatna własność daje [z kolei] możliwość swobody decyzji, również dotyczących eksploatacji zasobów [m.in. przyrodniczych], rodzajów [wykorzystywanych] technologii, także w stosunku do ewaluacji negatywnych skutków ubocznych itp.” (Zacher, 2008, s. 64). W przypadku rynku, jako narzędzia regulacji zmian zachodzących w gospodarce (i w społeczeństwie), jak również mechanizmu motywacji, generowanych wyborów i oczekiwań, „liczy się popyt, tworzenie [częstokroć iluzorycznych]potrzeb [wspartych „magią”]reklamy, konkurencja, nie mówiąc o błędach i niedostosowaniach rynku. Rynek [...] odzwierciedla [bowiem] zawołanie»wszystko na sprzedaż«. Dominuje [w nim i tę również utrwała] *racjonalność ekonomiczną i partykularna* (liczy się sukces indywidualny). Mamy do czynienia z totalnym urynkowaniem [utowarowieniem] wszystkiego, również ludzi, zasobów przyrody, krajobrazu itd. Prywatyzacja, partykularyzm, komercjalizacja, nie mówiąc już o egoizmie, chciwości i nieodpowiedzialności [...], nie wróżą [jednak nic dobrego]dla środowiska człowieka”(Zacher, 2008, s. 65).

Dodać przy tym trzeba, że w wyniku ekspansywnego oddziaływania rynku przestajemy być społeczeństwem obywatelskim (ang. *civilsociety*), stając się podporządkowanym prawom rynku społeczeństwem rynkowym (ang. *market society*) (Hann, Hart, 2009; Fourcade, Healy, 2007, pp. 285–311; Hirschman, 1982, pp. 1463–1484), w którym triumfuje powiązana bezpośrednio z

⁴Pojęciem turbokapitalizmu jako kapitalizmu sprężonego (z turbodoladowaniem), stawiającego na efektywność rynkową poza jakąkolwiek autentyczną kontrolą, prymat nieograniczonego zysku, podkreślającego znaczenie deregulacji rynku, globalizacji i prywatyzacji po raz pierwszy posłużył się amerykański ekonomista Edward N. Luttwak w książce *Turbo-Capitalism: Winners and Losers in the Global Economy*. [wyd. polskie: Tenże, (2000), *Turbokapitalizm. Zmierzający i przegrani światowej gospodarki*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie. Od tego czasu na temat turbokapitalizmu powstało wiele opracowań naukowych, spośród których naukowe zasługują chociażby teksty Andrzeja Szahaja. Autor wskazuje w nich m.in. na dramatyczne skutki związane z postępującym rozwojem turbokapitalizmu (por. Szahaj, 2017, 2018).

rozwojem przyspieszonym globalna racjonalność ekonomiczna, porażkę zaś ponosi definiująca rozwój zrównoważony (nieśpieszna i lokalna) racjonalność ekologiczna. W przeciwieństwie do racjonalizacji ekonomicznej nastawionej na szybki profit, szybki obrót pieniądza i szybki zwrot zainwestowanego kapitału przy jednoczesnym jego jak najszybszym zwielokrotnieniu, co oferuje współczesnej cywilizacji jako „cywilizacji niecierpliwości” lub „pośpiechu” (por. Eriksen, 2001; Gleick, 2003, Honore, 2011) rozwój przyspieszony (w krótkiej perspektywie czasowej), racjonalizacja ekologiczna zakłada długoterminowy horyzont decyzji i działań, kalkulacji czy choćby ocen. W dobie dynamicznie postępującej globalizacji (neoliberalnej) opierającej się na globalnej racjonalności ekonomicznej trudno jednak nie zauważyć, że rozwój zrównoważony nie jest w stanie przezwyciężyć problemów, jakie generuje gwałtowny rozwój społeczno-gospodarczy w ramach demokracji neoliberalnej i to z kilku względów.

W pierwszym rządzie, podejmowane w ramach zrównoważonego rozwoju działania naprawcze na rzecz ochrony środowiska społeczno-przyrodniczego wymagają nie tylko ścisłej kooperacji i koordynacji aktywności prośrodowiskowych na poziomie międzynarodowym (tj. globalnym), wykraczając tym samym poza egoistyczne i partykularne interesy poszczególnych państw⁵, ale wymagają równoczesnego godzenia ze sobą częstokroć sprzecznych interesów w zakresie ochrony środowiska społeczno-przyrodniczego krajów (państw, regionów) zainteresowanych wdrażaniem idei rozwoju trwałego i zrównoważonego. To natomiast nie tylko nie jest łatwe, ale zdaniem wielu badaczy po prostu mało realne. Żeby bowiem znaleźć rozstrzygnięcie dla wskazanych dylematów, powinniśmy rozstrzygnąć kilka istotnych problemów, w tym odpowiedzieć m.in. na pytania:

- Kto i w jaki sposób ma [powinien] wyznaczać granice rozwoju, wzrostu czy postępu, czyli wskaźniki równowagi rozwoju?
- [Czyje/które interesy, strategie bądź projekty służące praktycznej realizacji założeń rozwoju trwałego i zrównoważonego należałoby realizować w pierwszej kolejności, a czyje/które (ewentualnie) w dalszej?]
- Jaki miałby być rozsądny przedział potrzeb, jakie minimum i maksimum potrzeb, aby rozwój mieścił się już lub jeszcze w granicach równowagi?
- [A wreszcie, czy w warunkach ustroju demokracji i gospodarki neoliberalnej możliwe jest] ustanowienie standardów ogólnoswiatowych, określających potrzeby wszystkich ludzi i równowagę rozwoju w skali globu [...]? (Sztumski, 2008, s. 134)

Udzielając (zbiorczej) odpowiedzi na postawione powyżej pytania, naukowcy podkreślają nikłą możliwość uniformizacji życia (tj. jego systemowego uspołnienienia, zsynchronizowania i

⁵ Cytowana w artykule Honore w swojej pracy przywołuje m.in. spostrzeżenie przewodniczącego Światowego Forum Ekonomicznego Klausa Schwaba, który zauważa, że współcześnie „przechodzimy od epoki, w której duży pożera małego, do epoki, w której szybki pożera wolnego” [Honore, 2011, s. 11]

ujednoczenia na poziomie społecznym oraz prawno-ekonomicznym) jako punktu wyjścia dla wdrażania idei rozwoju zrównoważonego w warunkach demokracji i ekonomii neoliberalnej holdujących egoizmowi (egotyzmowi) i indywidualizmowi wspieranych potencjałem (leżącej u podstaw rozwoju przyspieszonego) racjonalności ekonomicznej, i to z kilku powodów.

Przede wszystkim ograniczyć potrzeby i nadmierną konsumpcję (jako nadkonsumpcję, turbokonsumpcję czy też hiperkonsumpcję) (por. Carr, Gottleib, Lee, Shah, 2012, pp. 220–232; Arnould, Thompson, 2005, pp. 868–882; Dhar, Wertenbroch, 2000, pp. 60–71; Ponthiere, 2011, pp. 74–90; Princen, 2002, pp. 23–42; Slater, 1997; Varey, 2010, pp. 112–126; Schwartz, 2010; Dorman, 2009; Lipovetsky, 2011, pp. 25–36; Esposti, 2015; Schulz, 2007) można wyłącznie w krajach (regionach), w których jest ona niewspółmiernie wysoka w stosunku do faktycznych potrzeb biologicznych i społecznych obywateli. W sytuacji natomiast najbiedniejszych regionów świata, które cechuje utrzymujący się na bardzo wysokim poziomie przyrost populacji przy jednoczesnym niezaspokojeniu fundamentalnych potrzeb życiowych, trudno jest mówić o jakiegokolwiek możliwości społecznego samoograniczania. Co gorsza, niepohamowany przyrost zaludnienia w najbiedniejszych częściach świata implikuje silną antropopresję, w tym m.in. gwałtowną eksploatację zasobów naturalnych i przestrzeni z wykorzystaniem technologii szkodliwych. Racjonalizacja ekologiczna tego typu działań, do której odwołują się orędownicy idei rozwoju zrównoważonego w obliczu wspomnianej presji populacyjnej, jest niemożliwa. Naprzeciw jej oczekiwaniom wychodzi natomiast rozwój przyspieszony.

Co więcej, jak zauważają m.in. Alvin Toffler, Thomas Eriksen, Anthony Giddens, Ulrich Beck, Zygmunt Bauman czy Lesław Michnowski,⁶ żyjemy w czasach gwałtownego przyspieszenia, które bezpośrednio doprowadziło do dezintegracji i spluralizowania naszego życia, społecznej niestabilności, atomizacji i alienacji, zaniku przewidywalności wszystkiego, wzrostu ryzyka i związanego z nim kryzysu zaufania, zaniku wzorców i rozpadu tradycyjnych grup odniesienia i tym podobnych negatywnych zjawisk, dla których jedyne skuteczne remedium naprawcze stanowi rozwój przyspieszony. Mimo że on sam w najwyższym stopniu przyczynia się do zaistnienia wspomnianych powyżej zjawisk, to pozostając dostosowanym do czasów, w których przyszło nam żyć, tj. definiowanych przez demokrację oraz gospodarkę neoliberalną, gwarantuje człowiekowi m.in. iluzoryczne poczucie zagubionej tożsamości (w tym też społeczno-kulturowej) czy poczucie definiującego społeczeństwa statusu ekonomicznego, którego pożądamy ponad wszystko inne w najkrótszej (najszybszej) perspektywie czasowej. Słusznie zatem zauważa Wiesław Sztumski, że:

⁶Wybrane opracowania książkowe autorstwa przywołanych badaczy, do których się odwoływałem pisząc artykuł zostały umieszczone w ramach zbiorczej bibliografii, na końcu tekstu.

Kontrola rozwoju gospodarczego – w zakresie potrzeb, produkcji i konsumpcji oraz związanym z tym nadmiernym zużywaniem zasobów materialowych i energetycznych – wymaga założenia jakiegoś długofalowego planu, czyli gospodarki planowej oraz ograniczenia postaw egoistycznych i indywidualistycznych przez prawo, religię albo moralność. Wymaga podporządkowania własnych ambicji interesom społecznym. A to akurat przeczy podstawowym założeniom liberalizmu gospodarczego.[Co więcej]za bezzasadnością wiary w możliwość realizacji idei rozwoju zrównoważonego w warunkach obecnego ustroju przemawia to, że w wyniku zmasowanego i nasilającego się oddziaływania propagandy na świadomość mas społecznych, w tym przede wszystkim za pomocą reklamy i środków przekazu masowego, znaczna większość ludzi nie tylko w krajach bogatych poddaje się kultowi pieniądza i chce coraz bardziej bogacić się, by moc dorównać stylowi życia finansjery. W takim razie wątpliwe jest, aby ktoś, kto chce się dorobić, zechciał z własnej woli zrezygnować ze swych marzeń o bogactwie i pozwolił się poddawać kontroli społecznej. W czasach, kiedy znacznej redukcji ulegają horyzonty czasowe prognoz i przewidywań i kiedy ludzie pod presją czasu zegarowego i niezwyklego tempa życia coraz bardziej żyją terażniejszością, myślenie o przyszłości i o losie dalszych pokoleń stało się mało ważne. Zjawisko to nasila się wraz z globalizacją [...] (Sztumski, 2008, s. 137-138).

Do powyższego warto dodać, że u podstaw wspomnianej globalizacji neoliberalnej (jako separującej i hegemonistycznej) sytuuje się rozwój przyspieszony, nie zaś zrównoważony. Zwolennicy tego drugiego, jak zostało to już wspomniane, skłaniają się ku długofalowemu i całościowemu (tj. nie-lokalnemu) planowi działania i takiej też polityce i gospodarce budowanym na podstawie modelu racjonalizmu ekologicznego jako drogi do autentycznego przetrwania świata, jako całości i wydostaniu się z autentycznej dyktatury chwilowości i nietrwałości, jaką gwarantuje nam złudny neoliberalizm. Niestety, nie sposób nie zauważyć, że to nie rozwój zrównoważony, ale przyspieszony, wsparty mocą technologii i technik (m.in. manipulacyjnych) wszechobecnego marketingu i reklamy, a także mody, jest globalny. Nie dokonuje się on bowiem w jakimś lokalnym obszarze, ale bezustannie, wszędzie, dynamicznie, gwałtownie i powszechnie. Na koniec wreszcie, pozostając przy wspomnianej „powszechności”, nie ma powszechnej (tj. na poziomie międzynarodowym czy też ponadpaństwowym) zgody na to, by zastąpić rozwój przyspieszony rozwojem zrównoważonym, co szczególnie wyraźnie widać w wypowiedziach m.in. polityków.

Zwolennicy idei rozwoju zrównoważonego żywotnie zainteresowani jego praktycznym wdrożeniem napotykać na co najmniej jeszcze jeden problem (choć tych wskazać można by więcej), tj. borykają się z trudnością, jaką nastrocza terminarz realizacji (aplikacji) idei zrównoważonego rozwoju jako wykładni legislacyjnego działania. Tego z kolei podać się nie da, ponieważ idea rozwoju trwałego i zrównoważonego nie pełni funkcji dyrektywy legislacyjnej (tj. ustawy czy rozporządzenia w rozumieniu formalnoprawnym), a co najwyżej dyrektywy etyczno-aksjologicznej o charakterze deskryptywnym (tj. opisowym) bądź też regulatywnej zasady, na podstawie której można tworzyć procedury (tj. strategię lub przepisy) postępowania (w obszarze

m.in. gospodarki). Po pierwsze, w celu eliminacji fundamentalnych bolączek społecznych o charakterze globalnym bądź nagannych zjawisk występujących w środowisku życia człowieka, wśród których można wymienić, m.in.: głód, biedę, śmierć i choroby czy bezrobocie, aby zagwarantować przetrwanie jednostce i dobrostan przyszłym pokoleniom, po drugie zaś pomyślność świata, którego jesteśmy nieodrodną częścią. Idea ta nie ma jednak charakteru jurydycznego (tj. przymusu prawnego obwarowanego sankcjami), inżynierskiego bądź operacyjnego (jako narzędzie koniecznego postępowania). Można ją co najwyżej traktować jako wyraz sprzeciwu i niechęci wobec negatywnych zjawisk przebiegających w świecie ludzi lub jako wskazówkę dotyczącą tego, co czynić „można”, a czego „nie można”, co „powinno się” robić, a czego „się nie powinno” itp. Dlatego też, zdaniem części komentatorów rzeczonoego typu rozwoju, idea ta bliższa jest myśleniu życzeniowemu (bądź powinnościowemu) i teoretycznemu, nie zaś praktycznemu i realistycznemu, a co za tym idzie, rzeczywistemu. Stąd też zarzut irracjonalności ufundowanej na wierze i odwołującej się do kategorii sumienia, troski, odpowiedzialności, dobroczynności, altruizmu czy wreszcie świadomości ekologicznej koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Zwraca się przy tym uwagę, że w modelu rozwoju zrównoważonego, w przeciwieństwie do modelu rozwoju przyspieszonego, w stopniu niedostatecznym uwzględniono realia życia, tak aktualne, jak i przyszłe zdeterminowane [...] głównie przez czynniki ekonomiczne i polityczne. Nie wzięto [również] pod uwagę realnych postaw, zachowań i działań ludzkich zależnych od świadomości człowieka ani poglądów ukształtowanych przez tradycyjny, klasyczny styl myślenia, na którym w przeważającym stopniu odcisnęła się ideologia konsumpcjonizmu, zwłaszcza w drugiej połowie wieku XX (Sztumski, 2008, s. 136). Te z kolei uwzględniono w punkcie wyjścia w ramach modelu rozwoju przyspieszonego jako rozwoju w najwyższym stopniu konsumpcjonistycznego.

Na koniec wreszcie, wskazując różnice w postrzeganiu świata w ramach rozwoju przyspieszonego i zestawianego z nim zrównoważonego, warto wspomnieć za Sztumskim, że:

1. Zmiany w świecie [co dobrze ilustruje rozwój przyspieszony] zachodzą coraz szybciej i burzliwiej. W wyniku tego procesy zmian we współczesnym świecie wykazują cechy ruchów turbulentnych, co bardzo dobrze odzwierciedla wprowadzone niedawno pojęcie „turboświat”.
2. W związku z tym rzeczywistość, w jakiej żyjemy, nie jest już tak stabilna jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu; jest raczej labilna. Zjawiska, jakie zachodzą w rzeczywistości przyrodniczej, a jeszcze bardziej w rzeczywistości społecznej, nie dają się opisywać ani wyjaśniać za pomocą prostego schematu zależności przyczynowo-skutkowych [na co zwracają uwagę propagatorzy rozwoju przyspieszonego].
3. Ewolucja społeczna przebiega od pewnego czasu zgodnie z modelem bifurkacyjnym, co w połączeniu z szybkimi zmianami, ich turbulentnym charakterem, brakiem pewności wiedzy i stabilności stanów świata, jak i z wzrastającą rolą determinizmu statystycznego oraz przypadków

sprawia, że stany przyszłe są coraz mniej przewidywalne pomimo postępu w dziedzinie rachunku prawdopodobieństwa. Czas przewidywania (horyzont czasowy prognoz) ulega przyspieszonej redukcji, wskutek czego między innymi ograniczona jest rola planowania gospodarczego. Planowanie długookresowe [postulowane w ramach rozwoju zrównoważonego] zazwyczaj nie sprawdza się, co prowadzi do permanentnych niespodzianek albo kryzysów, które wymagają dokonywania doraźnych korekt.

4. W tej sytuacji wiara w równowagę i harmonię wewnętrzną systemów ekonomicznych, wywodząca się ze spekulacji filozoficznych Arystotelesa o symetrii świata, ulega postępującej erozji i wcale nie sprzyja poprawnemu funkcjonowaniu gospodarki w świecie współczesnym. W dzisiejszych czasach gospodarka jest faktycznie systemem niezrównoważonym, pełnym asymetrycznych relacji, turbulentnym, chaotycznym, nieprzewidywalnym, szybko zmiennym i łatwo poddającym się destabilizacji w wyniku wielu czynników zewnętrznych, przede wszystkim politycznych (Sztumski, 2008, s. 135-136).

W obliczu tego, co zostało powiedziane powyżej, nie sposób nie zgodzić się z badaczami analizującymi zaprezentowane powyżej typy rozwoju, że rozwój zrównoważony pozostaje w zauważalnym odwrocie w obliczu coraz silniejszej pozycji rozwoju przyspieszonego.

Podjmując się próby zestawienia i jednoczesnego porównania zaprezentowanych powyżej typów rozwoju, można zatem powiedzieć, że będą się one od siebie różnić zarówno jeśli chodzi o charakterystykę proponowanego w ich ramach rozwoju, jak również podejście do przyrody/natury, szerzej środowiska społeczno-przyrodniczego, co tytułem zakończenia przedstawiono w tabeli poniżej.

	Rozwój trwały i zrównoważony (ang. <i>the sustainable development</i>)	Rozwój przyspieszony (ang. m.in. <i>the accelerated development, the high-tech development, the turbo-development, the rapid development</i>)
Charakterystyka rozwoju	* liniowy i powolny (tzn. ma przebiegać w dłuższym horyzoncie czasowym)	* skokowy , który cechuje nieprzewidywalność (m.in. z uwagi na krótki i gwałtowny okres zachodzenia i wielu zmiennych, których nie da się w trakcie jego przebiegu poddać analizie)
	w jego ramach zakłada się, rozpatruje i dąży do podejmowania działań w możliwie najdłuższej perspektywie czasowej z jednoczesnym uwzględnieniem prognostyki	teraźniejsze (aktualne) działania są priorytetowe a z uwagi na specyfikę gospodarki neoliberalnej są one jedynie możliwe – cele doraźne/chwilowe, brak prognostyki , która z jednej strony jest mało realna, z drugiej zaś działania ryzykowne generują szansę na większy zysk
	dąży do zaspokajania potrzeb obecnie żyjących pokoleń, nie zagrażając przy tym zdolności przyszłych pokoleń na zaspokajanie ich potrzeb, jak również możliwości przetrwania świata jako całości [patrz: raport Brundtland] Rozwój zrównoważony koncentruje się na zaspokojeniu potrzeb.	zaspokajają potrzeby obecne bez względu na koszty, które z tytułu ich zaspokojenia wynikają, co z kolei bezpośrednio zagraża i umniejsza szansę przyszłych pokoleń na zaspokojenie ich potrzeb, jak również możliwości przetrwania świata Rozwój przyspieszony koncentruje się na zaspokojeniu zasadniczo pragnień i przyjemności.
	model gospodarki symetrycznej (na linii wzrost gospodarczy – dbałość o środowisko społeczno-przyrodnicze) – model horyzontalny	model gospodarki asymetrycznej (na linii wzrost gospodarczy – dbałość o środowisko społeczno-przyrodnicze) – model wertykalny gospodarowania

	doktryna R.Z. dąży do sprawiedliwości społecznej (globalnej) poprzez choćby ekonomiczną i środowiskową efektywność przedsięwzięć zapewnioną m.in. przez ścisły rachunek kosztów produkcji rozciągający się również w bardzo złożony sposób na zasoby zewnętrzne (iiSBE). Szerokie zastosowanie w ekonomii Z.R. ma teoria dobra publicznego (por. Tietenberg, 2003).	doktryna R.P. dąży do sprawiedliwości społecznej (jednostkowej i/lub lokalnej) poprzez m.in. ekonomiczną i środowiskową efektywność przedsięwzięć zapewnioną choćby przez ścisły rachunek kosztów produkcji rozciągający się również w bardzo złożony sposób na zasoby zewnętrzne (iiSBE).
	u podstaw doktryny rozwoju zrównoważonego leży zasada samoodnawialności źródeł natury, z których korzystamy (przyjęta za Hansem Carlem von Carlowitzem).	w ramach doktryny rozwoju przyspieszonego zasada samoodnawialności źródeł natury, z których korzystamy, została odrzucona na rzecz m.in. „zasady fitness”, na którą składają się: - prymat zysku (unikanie kosztów zewnętrznych, akumulacja kapitału) - prywatyzacja i utowarowienie - korporatyzacja - turbokonsumpcjonizm - absolutyzacja wolności (jednostki/lokalnej) - wzrost apetytów konsumpcyjnych, które przemysł wciąż napędza (samonapędzających się) - brak/ograniczenie zjawiska kontroli
Podejście człowieka do natury/przyrody	Stanowiska dominujące: • antropocentryzm umiarkowany (antropoprioryzm) • biocentryczne (inkluzjonizm) • <i>sentientism</i>	Stanowiska dominujące: • skrajny antropocentryzm (ekskluzjonizm) • <i>speciesism</i>
	natura jako wartość: • autoteliczna (cel sam w sobie) • realizowana (jako niedeklaratywna wartość sama w sobie, którą należy w punkcie wyjścia chronić dla niej samej) • konkretna • trwała • racjonalna (poznawalna/uchwytna)	natura jako wartość: • instrumentalna (środek do realizacji celu, którym jest profit/zysk) • realizowana (w sensie jej zastosowania i wykorzystania w celu pomnożenia zysku) i deklarowana (w ramach np. modowych postulatów, jak również wizerunkowo) • abstrakcyjna • efemeryczna (incydentalna) • irracjonalna (niepoznawalna/nieuchwytna)
	swojskość-bliskość/przyjaźń i kompetencjanatury (w relacji podmiotowej z człowiekiem, natura traktowana jest jako zwrotny partner naszego aktywnego zaangażowania)	obcość/wrogość i niekompetencja natury (w relacji podmiotowo-przedmiotowej z człowiekiem natura nie uczestniczy w dialogu z człowiekiem)
	założenie o ograniczoności i wyczerpalności natury (natura ma początek i koniec, mieści się w określonych granicach)	założenie o niewyczerpalności i nieograniczoności natury (założenie, że natura jako twór abstrakcyjny nie może mieć końca, tzn. jest bezgraniczna)
	natura rozpatrywana jest jako struktura pierwotna , kultura materialna zaś ma charakter wtórny i w żadnym wypadku nie może być budowana kosztem natury/przyrody	kultura materialna traktowana jest jako struktura pierwotna i punkt wyjścia dla racjonalizacji świata; natura ma wartość wtórną (odgrywa rolę składowej wartościotwórczej w drodze prowadzącej do budowy kultury materialnej człowieka)
	wspólnotowy charakter natury , tj. natura nie jest rozumiana jako własność wspólna, ale jako dobro wspólne	jednostkowy i prywatny charakter natury , tzn. natura pozostaje w posiadaniu człowieka , jest jego własnością
	wolność jednostki jest wtórna wobec wartości	wolność jednostki traktowana jest jako wartość

	<p>natury/przyrody</p>	<p>bazowa (wyjściowa), niepodważalna, immanentna i konstytutywna dla człowieka</p>
--	------------------------	--

Pomimo przedstawionych powyżej i zauważalnych trudności, jakie implikuje możliwość praktycznego wdrażania rozwoju zrównoważonego, z całą pewnością nie powinniśmy zaniechać prób jego ratowania, a wraz z nim, jak zauważa m.in. Agnieszka Klimska, ocalenia podmiotu ekologicznego czy też człowieka ery ekologicznej [...], który w sposób świadomy, odpowiedzialny i naturalny podejmuje decyzje przejawiające troskę o losy własne i losy biosfery. Jest ponadto zdecydowany na zmianę hierarchii wartości i gotowy do włączenia się do świata natury i respektowania przyrodniczych ograniczeń podczas modelowania czy realizacji własnego życia (Klimska, 2014, s. 175).

BIBLIOGRAFIA

1. Arnould, E.J., Thompson, C.J. (2005). Consumer culture theory (CCT): twenty years of research. *Journal of Consumer Research*, 31, 868–882.
2. Bauman, Z. (2000). *Liquid Modernity*. Cambridge: Polity Press.
3. Bauman, Z. (2006). *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
4. Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
5. Beck, U. (2004). *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
6. Beck, U., Giddens, A., Lash, S. (2009). *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
7. Brotchie, J., Newton, P., Hall, P., Nijkamp, P. (1985). *The Future of Urban Form: The Impact of New Technology*. NowyJork: Routledge.
8. Carr, D.J., Gottleib, M.R., Lee, N.-J., Shah, D.V. (2012). Examining overconsumption, competitive consumption, and conspicuous consumption from 1964 to 2004: disentangling cohort and period effects. *The Annals of the American Academy of Political and Social Sciences*, 644, 220–232.
9. Chatterji, M. (2017). *Technology Transfer in the Developing Countries*, NowyJork: Springer.
10. Dhar, R., Wertenbroch, K. (2000). Consumer choices between hedonic and utilitarian goods. *Journal of Marketing Research*, 37, 60–71.
11. Dorman, P. (2009). *Markets and Mortality. Economics, Dangerous Work and The Value Of Human Life*. Cambridge: Cambridge University Press.
12. Eriksen, Th.H. (2001). *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
13. Esposti, P.D. (2015). *Hyperconsumption*. The WileyBlackwell Encyclopedia of Consumption and Consumer Studies. 1–2.
14. Fourcade, M., Healy, K. (2007). Moral Views of Market Society. *Annual Review of Sociology*, 33, 285–311.
15. Giddens, A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
16. Giddens, A. (2009). *Europa w epoce globalnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

17. Glasmeier, A.K. (2017). *The High-Tech Potential. Economic Potential in Rural America*, NowyJork: Routledge.
18. Gleick, J. (2003). *Szybciej. Przyspieszenie niemal wszystkiego*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
19. Hann, Ch., Hart, K. (2009). *Market And Society: The Great Transformation Today*. Cambridge: Cambridge University Press.
20. Hirschman, A.O. (1982). Rival interpretations of market society: civilizing, destructive, or feeble? *Journal of Economic Literature*, 20, 1463–84.
21. Honore, C. (2011). *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem*. Warszawa: Wydawnictwo Drzewo Babel.
22. Jaworek, M., Kuzel, M.(2015). Transnational Corporations in the World Economy: Formation, Development and Present Position. *Copernican Journal of Finance & Accounting*, 4/1, 55–70.
23. Klimska, A. (2014). Znaczenie uzasadnień filozoficzno-etycznych dla koncepcji zrównoważonego rozwoju. *Rocznik Tomistyczny*, 3, 175.
24. Kozłowski, S. (2002). *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
25. Lipovetsky, G. (2011). The Hyperconsumption Society. W: K.M. Ekström, K. Glans (red.), *Beyond the Consumption Bubble*. (s. 25–36). Londyn: Routledge.
26. Luttwak, E.N. (2000). *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
27. Luttwak, E.N., *Turbo-Capitalism: Winners and Losers in the Global Economy*.
28. Michnowski, L. (1999). *Czy regres człowieczeństwa?* Warszawa: Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
29. Moore, K.J., Lewis, D.Ch. (2009). *The Origins of Globalization*, NowyJork: Routledge.
30. Mowforth, M., Munt, I. (2015). *Tourism and Sustainability: Development, Globalisation and New Tourism in the Third World*, NowyJork: Routledge.
31. Muszyński, Z. (red.) (1988). *O nieostrości*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
32. Narula, R., Dunning, J.H. (2000). Industrial Development, Globalization and Multinational Enterprises: New Realities for Developing Countries. *Oxford Development Studies*, 28, 141–167.
33. Odrowąż-Sypniewska, J. (2000), *Zagadnienie nieostrości*. Warszawa: Wydawnictwo WFiS UW.

34. OECD. (2002). *Direct Investment for Development. Maximising Benefits, Minimising Costs*. Committee for International Investment and Multinational Enterprise (CIME).
35. *Overconsumption? Our use of the world's natural resources*, 1–36. Retrieved from: <https://cdn.friendsoftheearth.uk/sites/default/files/downloads/overconsumption.pdf> (04.06.2017).
36. Ponthiere, G. (2011). Existence and stability of overconsumption equilibria. *Economic Modelling*, 28, 74–90.
37. Potts, J., Lynch, M., Wilkings, A., Huppe, G., Cuningham, M., Voora, V. (2014). *The State of Sustainability Initiatives Review 2014: Standards and the Green Economy*. International Institute for Sustainable Development (IISD) i International Institute for Environment and Development (IIED), Finance Alliance for Sustainable Trade, ENTWINED Research Consortium and the Sustainable Trade Initiative, 1–26. Pobrane z: https://www.iisd.org/pdf/2014/ssi_2014_chapter_1.pdf (06.02.2017).
38. Princen, T. (2002). Consumption and its externalities. Where economy meets ecology. W: T. Princen, M. Maniates, K. Conca (red.), *Confronting Consumption*. (s. 23–42). Cambridge: The MIT Press.
39. Schulz, J. (2007). *Hyperconsumption/Overconsumption*. The Blackwell Encyclopedia of Sociology.
40. Schwartz, D.T. (2010). *Consuming Choice. Ethics in a global consumer age*. Nowy Jork, Plymouth: Rowman & Littlefield Publishers.
41. Slater, D. (1997). *Consumer Culture and Modernity*. Cambridge: Polity Press.
42. Szahaj, A. (2017). Turbokapitalizm i zwycięstwo kłamstwa. Pobrane z: <http://www.rp.pl/Rzecz-o-polityce/312069906-Andrzej-Szahaj-Turbokapitalizm-i-zwyciestwo-klamstwa.html> (02.11.2017).
43. Szahaj, A. (2018). *Neoliberalizm, turbokapitalizm, kryzys*. Wrocław: Książka i Prasa.
44. Sztumski, W. (2008). Refleksja na temat rozwoju zrównoważonego. (Czy rozwój zrównoważony jest fikcją, utopią, iluzją czy oszustwem?). *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, 3/2, 134.
45. Sztumski, W. (2008). Refleksja na temat rozwoju zrównoważonego. (Czy rozwój zrównoważony jest fikcją, utopią, iluzją czy oszustwem?). *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, 3/2, 137–138.
46. Toffler, A. (1998). *Szok przyszłości*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
47. Tietenberg, T. (2003). *Environmental and Natural Resource Economics*. Upper Saddle River: Pearson Education).

48. Tukker, A., Tischner, U. (2017). *New Business for Old Europe: Product-Service Development, Competitiveness and Sustainability*. NowyJork: Routledge.
49. Varey, R.J. (2010). Marketing means and ends for a sustainable society: a welfare agenda for transformative change. *Journal of Macromarketing*, 30, 112–126.
50. Wittgenstein, L. (2004). *Dociekania filozoficzne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
51. Zacher, L.W. (2008). Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość? *Problemy Ekorożwoju/Problems of Sustainable Development*, 3/2, 64.

